Nr. 230 SOSNOWIEC, czwartek dnia 12 października 1916 roku. Rok XI

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr. 7.

Sytuacja gospodarcza Królestwa w razie odcięcia od Rosji.

I.

Kwestja gospodarczego odrodzenia naszego kraju, oraz polityka ekonomiczna po wojnie, zajmują w Polsce wszystkie umysły, których myśl wybiega ponad troski codzienne i ból dzisiejszy a sięga w przyszłość, obejmując horyzonty zarówno tę, które odsłonią się nam już jutro, kiedy pokój zawita w Europie, jak i te, spowite we mgle dalekiej przyszłości.

Bardzo interesujący artykuł na temat naszych ekonomicznych zysków i strat na wypadek odcięcia Królestwa od Rosji, znajdujemy w „Kupcu" poznańskim:

Temat ten od wybuchu wojny, zwłaszcza od zajęcia całej Polski przez mocarstwa centralne i wobec wyłaniającej się poniekąd możliwości odcięcia Królestwa od Rosji—pisze autor artykułu p. Karol Rose, — stał się niezmiernie aktualnym i jest wciąż badanym i omawianym w setkach artykułów i broszur. — Zaznaczają się przytem a raczej dają się wyczuć dwa przeciwne sobie poglądy: jeden obóz z pewną jednostronnością wynikającą z tendencji politycznej bagatelizuje wprost znaczenie eksportu do Rosji dla fabryk Królestwa, — drógi obóz, może bez świadomej tendencji politycznej, popada znowuż w przeciwny błąd i kładzie wyłącznie nacisk na znaczenie rynków rosyjskich dla przemysłu Królestwa, zapominając zupełnie o krzywdach rolnictwa polskiego. Jak zwykle w życiu, tak i tu prawda jest pośrodku i ustalenie co do tego pewnych punktów i linii wytycznych jest celem niniejszej pracy, o ile to jest wogóle możliwem narysować taki obraz ekonomiczny zupełnie bez uciekania się do statystyki zawsze czytelnika nużącej i to w szczupłych ramach z natury rzeczy dla tego rodzaju pobieżnego szkicu zakreślonych.

Zycie ekonomiczne każdego kraju zaznacza się w trzech dziedzinach: 1) rolnictwa, 2) handlu, 3) przemysłu.

Najłatwiej jest wydać sąd o szansach rolnictwa polskiego, które w razie odcięcia Królestwa od Rosji może i musi niezmiernie zyskać. Tu sytuacja jest niezmiernie jednolitą i prostą. Królestwo eksportowało do Cesarstwa tylko nader nieliczne płody rolne (kwiaty owoce, chmiel) i to w minimalnych ilościach, nie mających wpływu na ogólny bilans jego, natomiast importowało z Cesarstwa znaczne, coraz większe ilości zboża i mięsa. Zwłaszcza konkurencja olbrzymich młynów nad Wołgą, korzystających nadto ze specjalnej taryfy ulgowej w kierunku na Zachód zabijała przemysł mączny Królestwa. Ziemianinowi polskiemu wobec konkurencji płodów rolniczych Cesarstwa rzadko się opłacała jakakolwiek intensywna i nakładowa gospodarka i tem się głównie tłómaczy, że płaca robotnika rolnego pozostawała na tak nizkim ...iomie że, jak powszechnie wiadomo, ...cznie przeszło pół miliona tego ...czego wędrowało do Prus, ...eli nie wyłącznie, to w ...wnie dla większego ...ł ostatecznie ten, ...stulecia Kró- kilku latach przed wojną zaznaczał się co prawda w Królestwie coraz wyraźniej wielki rozwój rolnictwa (w przeciwstawieniu do przemysłu, który tylko częściowo się podnosił, zaś w niektórych dziedzinach się w prost cofał), ale to podwyższenie się produkcji rolniczej było raczej wynikiem wytężonej pracy młodego pokolenia ziemiańskiego i włościańskiego znacznie lepiej aniżeli dawniejsze do pracy na roli przygotowanych i wyzyskujących chętnie korzyści ekonomiczne pracy współdzielczej, nie było zaś chyba w żadnym związku z jakiemkolwiek polepszaniem się sytuacji ogólnej. Nadto przysłowiowe niedbalstwo lub niedołęstwo administracji rosyjskiej w dziedzinie budowy dróg zelaznych i szosowych lub zapobiegania pożarom, wylewom, zarazom i t. d. dawało się oczywiście najbardziej we znaki rolnictwu pozbawionemu w Królestwie zupełnie tej troskliwej opieki władz, którą cieszy się np. w Niemczech. To też nie może chyba być co do tego najmniejszej wątpliwości, że każde odcięcie Królestwa od Rosji, bez względu na to, w jakiej nastąpi formie — zawsze dla rolnictwa polskiego zdolnego do olbrzymiego jeszcze dalszego rozwoju będzie nader korzystnem, w pewnych warunkach może wprost jego zbawieniem, boć jasnem jest, że każdy własny rząd polski otoczy właśnie rolnictwo specjalną opieką i życzliwością.

... robo... ...iąc to, je... ...dym razie gło... Rezultat by... ...robku. ... pod koniec ubiegłego ... ten tradycyjnie ... ...estwo, ... było właściwie już ... warsztatem, ...

Druga składka na Królestwo Polskie.

W pismach poznańskich czytamy następującą odezwę:

Pierwsza składka na potrzeby Królestwa, do której wezwaliśmy społeczeństwo nasze przed półtora rokiem, dała nam aż do dnia 1 lipca b. r. ogólną kwotę mk. 2,431,811 f. 17, rubli 4830 k. 10 nie wliczając w to składek w ilości mk. 1,423,055 f. 50 zebranych tak u nas jak i w całych Niemczech w t. zw. dniu polskim przez Ojca świętego ustanowionym.

Potrzeby Królestwa wymagały od nas pomocy bardzo znacznej. Zwyczajne zapomogi nasze udzielane Radom Opiekuńczym powiatowym, wynosiły aż do dnia 30 czerwca b. r. 350,000 marek miesięcznie. Wśród lata poprawiła się dola ludu wiejskiego, dla tego można było miesięcznie zapomogi zniżyć na 200,000 marek. Dziś jednakowoż wobec topniejących naszych zasobów pieniężnych nawet i tych zapomóg dawać nie będziemy mogli, jeżeli nowe składki nie zasilą naszych funduszy.

Od czasu utworzenia Komitetu teren ziem polskich, zajętych przez wojska centralnych mocarstw, znacznie się rozszerzył, a równocześnie powiększył się zastęp osób wyczekujących naszej pomocy. Zima za progiem. Z nią zbliża się widmo głodu, zima dla tysięcy rodzin przeważnie bez żywiciela, bez zwykłego dochodu.

Dostarczenie żywności, odzieży, opału dla tych rzesz biednych, co zwłaszcza w miastach większych z powodu niezawinionego bezrobocia cierpią głód chłód i nędzę, to dziś najgwałtow... sza troska. Potrzebie tej sta... zadośćuczynić setki złoł... tanich ...

Wobec wzmożonych tych potrzeb ponownie zwracamy się do ofiarności społeczeństwa naszego i otwieramy drugą składkę na Królestwo Polskie.

Komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskiem.

Arcybiskup *Edmund Dalbor*, prezes
Ludwik Mycielski, wiceprezes
Kaźmierz Brownsford, sekretarz
Dr. Kaźmierz Hącia, skarbnik,

Polskie Muzeum Społeczne.

W Bernie w Szwajcarji powstaje Polskie Muzeum Społeczne. Muzeum ma na celu informowanie opinii europejskiej o sprawach polskich i uzasadnienie postulatu niepodległości Państwa Polskiego. Dla osiągnięcia tego celu Muzeum Społeczne zajmować się będzie gromadzeniem materjałów, oraz utworzeniem i prowadzeniem biura pracy społecznej dla udzielania cudzoziemcom informacji o stosunkach polskich w najszerszym zakresie; opracowywaniem odpowiednich artykułów w prasie, jak również wydawaniem pism perjodycznych, oraz broszur i dzieł, traktujących o sprawach polskich.

Polskie Muzem Społeczne nie ma być ekspozyturą żadnej partji lub stronnictwa, lecz instytucją ogólno-narodową, mającą na celu połączenie wszystkich wysiłków polskich, zmierzających w kierunku haseł niepodległości polskiej i starać się o zjednanie dla tej idei opinii publicznej wszystkich narodów.

Muzeum zajmować będzie oddzielny gmach i posiadać podręczną księgarnię z wydawnictwami polskiemi, oznakami pamiątkowemi, kartami pocztowemi i t. p., a dalej: czytelnię, kawiarnię, lokal klubowy salę odczytową, biura, oraz kilka sal, zajętych przez wystawę ruchomą Towarzystwa Muzeum.

Polskie Muzeum Społeczne posiadać będzie pięć działów: a) statystyczno-ekonomiczny, b) historyczny, c) prawno-polityczny, d) kultury polskiej i e) prasowy.

Polskie Muzeum Społeczne — niezależnie od prowadzenia pięciu swych działów podejmować będzie oddzielne wydawnictwa, wydawać w języku polskim biuletyn, zawierający najważniejsze wiadomości z prasy poznańskiej, krakowskiej i warszawskiej, jak również z prasy polskiej, wychodzącej w Rosji i zagranicą, i uwzględniający głosy pras cudzoziemskiej w sprawie polskiej, ... dawać w języku obcym pismo, m... na celu informowanie cudzoziem... Polsce; organizować zjazdy, ... prelekcje, oraz pogadanki por... przezroczami; urządzać wy... czy polskich według po... działów.

Wystawa Polskiego ... łecznego mieć będzie ... wanie cudzoziemców ... turze. Wystawa ... działy następując... tystyczny, histo... czny i t. ...

Pod Kol. Ostrowem (nad Stochodem) w stronie północo-zachodniej od Łucka wyparliśmy Rosjan z wysuniętej pozycji i odparliśmy kontrataki. Na zachód od Łucka spokój.

Oddziały niemieckie szturmowały z nieznacznemi własnemi strażami wieś Herbutów na zachód od Narajówki, zabrały do niewoli 4 oficerów, 200 szeregowców i zdobyły kilka karabinów maszynowych.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola:

W karpatach nie powiodły się kontrataki rosyjskie na nasze 8 b. m. zdobyte pozycje pod Babą Ludową.

Zachodni teren walk:

Front wojsk generała-feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego:

Także wczoraj wykonał nieprzyjaciel energiczne ataki przeważnie w godzinach wieczornych i nocnych na wielkim froncie pomiędzy Ancre a Somme. Wszystkie pozostały one bez skutku.

Próby ataku Francuzów na wschód od Vermandevillers udaremniono.

Grupa wojsk niemieckiego Następcy Tronu.

Po obu stronach Mozy ożywione walki artylerji i miotaczów min.

Teren walk w Siedmiogrodzie.

Na froncie wschodnim postąpiliśmy wszędzie naprzód. Zdobyliśmy wyjście z gór Hargitta i Barol w górną i dolną Csik (dolina Alt).

Po obu stronach Kronstadtu (Brasso) wojska zwycięskie postępują za pobitymi Rumunami. Dotąd naliczono po trzydniowej walce pod Kronstadtem 1175 jeńców, 25 dział (pomiędzy nimi 13 ciężkich), wiele wozów amunicyjnych i broni. Prócz tego zdobyto 2 lokomotywy; przeszło 800 wagonów, obładowanych środkami żywnościowymi. Nieprzyjaciel poniósł wedle równobrzmiących wiadomości wszystkich wojsk, bardzo ciężkie i krwawe straty.

Na zachód od przełęczy Wulkan zajęto górę graniczną Negrulut.

Bałkański teren walk.

Grupa wojsk gen.-feldmarszałka Mackensena.

Położenie niezmienione.

Front macedoński.

...przyjaciel atakował w dalszym ...iska bułgarskie nad Cerną

Chrystjan X, król duński.

Gustaw V, król szwedzki.



Haakon VII, król norweski.

O misję polityczną Kokowcewa i Giersa.

STOCKHOLM, 10 października. (B. T. W.) Piotrogrodzkie „Nowoje Wremia“ dowiaduje się z kół dyplomatycznych, że zarówno Kokowcew jak i Giers byli zawezwani w ostatnich dniach do stolicy, gdzie odbyli natychmiast po przybyciu dłuższe narady z kierującymi mężami stanu. Naradom tym przypisuje organ nacjonalistów niemałe znaczenie polityczne, sądząc, że pozostają w związku z projektowanemi dalszemi zmianami gabinetu rosyjskiego, tem bardziej, że chodzi w danym razie o dwie najwybitniejsze osobistości polityczne współczesnej Rosji.

Czynność nurkowców niemieckich.

KOLONIA, 10 października. (BTW.). Do „Köln. Ztg.“ donoszą z Waszyngtonu: Do godz. 12-ej dzisiejszej nocy zatopiono 6 okrętów angielskich, które opuściły przystanie kanadyjskie. Radiotelegraficzne wzywania na pomoc nadchodzą przez cały dzień. Na pomoc wyjechało 17 kontrtorpedowców amerykańskich. Wielkie panuje tutaj wzburzenie. W kołach żeglarskich panika. Powstrzymuje się gotowe do wyjazdu okręty, statki na morzu wzywa się do zmiany drogi.

CHRYSTYANIA, 10 października. (BTW.). „Finmarkens Amtstidende“ otrzymała wiadomość, że trzy nurkowce ostrzeliwały stację radiotelegraficzną w Jepnavalak na wybrzeżu Murmańskiem. Zestrzelono jeden maszt i zabito kilka osób.

Ameryka a łodzie podwodne

AMSTERDAM, 10-go października. (BTW.). Reuter donosi z Waszyngtonu, że władze amerykańskie uznają prawa każdego wojującego państwa, posługiwania się łodziami podwodnemi, dopóki nie przekraczają one ogólnych praw narodów, są jednak zdania, że ataki nurkowców pod Nantucket mogą doprowadzić do różnych trudności. Władze obawiają się, że obecność flotyli nurkowców w pobliżu wód amerykańskich może sprowadzić różne zawiłe kwestje neutralności i może nastąpić nieporozumienie, jeżeli nurkowce pracują w niewielkiej odległości wybrzeża amerykańskiego, tak że ich postępowanie wyglądać może na blokadę.

Wzrastające nieporządki w Grecji.

BERNO, 10 października. (WAT.). „Corriere della Sera“ pisze: Z Aten otrzymujemy pod datą 5 października telegram treści następującej: Rząd grecki nie potrafił dotąd się zdecydować. Demonstracje, urządzane przez Ligę Rezerwistów i zaburzenia w Atenach przybierają coraz wieksze rozmiary. Członkowie Ligi Rezerwistów wdzierają się przemocą do mieszkań prywatnych pod pretekstem, że poszukują broni i maltretują wszystkich, którzy są podejrzani o sprzyjanie polityce Venizelosa. Władze rządowe nie potrafią zapobiedz wszystkim nieporządkom i zaburzeniom

Dezercje z armii i marynarki są na porządku dziennym. Były minister wojny Callaris, z czasów gabinetu Zaimisa, wyjechał do Solunia, celem połączenia się z armią rewolucjonistów.

Wynik piątej pożyczki wojennej.

BERLIN, 10 października. (Urzędowo). Na onegdajszem (sobotniem) posiedzeniu komisji budżetowej parlamentu powiadomił sekretarz skarbu rzeszy, hrabia Roedern posłów, że wynik piątej pożyczki wojennej wynosi dziesięć miliardów 590 milionów. Zapisy z frontu bojowego i zapisy zagraniczne nie są jeszcze zupełnie objęte tą sumą.

Zestawienie pożyczek wojennych, zaciągniętych dotąd drogą publicznych zapisów przedstawia się, jak następuje: Pierwsza pożycz. woj. przyniosła 4,46 miliardów mk., druga 9,06 miliardów mk., trzecia 12,10 miliardów mk., czwarta 10,71 miliardów mk., piąta 10,59 miliardów mk. razem 46,92 miliardów mk.

Anglja nie myśli kończyć.

ROTTERDAM 10. (BTW.) „Nieuwe Courant“ donosi z Londynu. Szef angielskiego sztabu generalnego Robertson oświadczył wczoraj na pewnem zebraniu w Lincoln: Kres jeszcze nie nadszedł. Musimy przygotować się na to, że wojna będzie jaszcze trwała okres czasu, nie dający się dziś przewidzieć. Hasłem naszem jest walka aż do ostateczności. Przyjęliśmy w teorji powszechną służbę wojskową, musimy obecnie teorję zamienić w praktykę, w czyn. Uczyniliśmy już wiele i sądzę, że potrafimy jeszcze większych czynów dokonać. W dalszym ciągu swej mowy powiedział Robertson, że w tych dniach ukaże się obwieszczenie, redukujące liczbę zwolnionych od wojska z 400000 na 100000. Zapotrzebowanie sił roboczych ma się pokryć niezatrudnionymi obecnie jeszcze robotnikami i kobietami.

Przewrót gospodarczy po wojnie.

Berliński „Vorwärts“ zamieszcza bardzo interesujący artykuł, przedstawiający kierunek zmian i przewrotów gospodarczych, wywołanych wojną europejską. Na podstawie całego szeregu cyfr dochodzi „Vorwärts“ do konkluzji, ża Europa wraca do rolnictwa, podczas, gdy kraje pozaeuropejskie starają się uniezależnić przemysłowo od Europy i pracują gorączkowo nad stworzeniem własnego przemysłu.

Wojna wskazała Europie doniosłość kwestji wyżywienia ludności. Państwa europejskie będą w przyszłości próbowały produkować jaknajwięcej zboża, aby się uniezależnić od Ameryki. Można w pewnej mierze mówić nawet o rozwoju wstecznym rolnictwa, gdyż w niektórych krajach wraca rolnictwo do gospodarki ekstensywnej.

Równocześnie ogranicza Ameryka i Australja ze względu na trudności transportowe swoją produkcję zboża. Jednocześnie rozwinął się w Ameryce w Japonii i w koloniach przemysł, szczególnie przemysł bawełniany, który na przyszłość będzie dla Europy stanowił poważną konkurencję.

„Vorwarts“ streszcza swoje wywody w następujących zdaniach:

„Europa spada ze swej wyżyny przemysłowej, podczas, gdy kraje pozaeuropejskie zmieniają się z krajów agrarnych w przemysłowe. Równocześnie ze swoją przewagą przemysłową traci Europa również swoją przewagę polityczną nad innemi częściami świata. Rezultatem wojny światowej będzie usamodzielnienie się kolonii“.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dn. 11/X

— **Precz z przekupniami!** W jedynym w Sosnowcu sklepie wiejskim p. f. „Ujejsce“ bardzo często niema takich artykułów, jak kapusta, pomidory, śliwki, jabłka etc. Jak twierdzą panny sklepowe, produkty te są stale dowożone, nieraz jednak momentalnie są rozchwytywane przez... przekupniów, którzy sprzedają je potem na mieści ze znacznym zyskiem. Pytamy, wobec tego, dlaczego przekupnie, i to w dodatku o b c y są w sklepie tolerowani? W dzisiejszych zwłaszcza czasach szalonej drożyzny towar powinien przechodzić od producenta do konsumenta b e z p o ś r e d n i c t w a spekulantów. A gdzie w dodatku hasło „Swój do swego“, które obowiązuje zarówno klijentelę, jak i kupców? Sklep „Ujejsce“ jest stale w oblężeniu. O godzinie wpół do 8-ej rano już pod sklepem stoi „kolejka“ pań i służących z koszykami. Na szybki więc zbyt towaru „Ujejsce“ bez wyzysku może liczyć.

— **Z Komitetu Żywnościowego.** Dzisiaj podajemy w dziale ogłoszeń wykaz sklepów Komitetu Żywnościowego, w których dokonywana będzie sprzedaż kartofli. Wczoraj podaliśmy cennik artykułów spożywczych.

— **Kursa języka niemieckiego.** Z dniem 15 października p. Józef Majdrowicz rozpoczyna Kursa j ę z y k a

1)

Żydzi w Galicji.

(Dr. Majer Bałaban: „Dzieje żydów w Galicji i w Rzeczypospolitej krakowskiej 1772—1868“. Lwów, Nakładem księgarni polskiej B. Połanieckiego. Warszawa, E. Wende.)

Powyższa książka jest „pogłębionym i rozszerzonym tekstem prelekcji“, które autor wygłosił w „Powszechnych wykładach“ uniwersytetu lwowskiego w roku 1911. Jako taka, stanowi ona nie historję w właściwem tego słowa znaczeniu, lecz raczej szkic historyczny, napisany nie tylko ze znajomością dotyczącej literatury, ale także i z dokładem studjów archiwalnych. Na początku braknie jej jednej rzeczy, to jest jaśnego i obszerniejszego przedstawienia stanowiska, jakie żydzi w Rzeczypospolitej polskiej zajmowali, określenia ich stanu posiadania, że się tak wyrazimy, bo wtedy tylko zrozumieć można, jak dalece ta nagła zmiana, to przejście pod rząd obcy wpłynęło na życie wewnętrzne i stosunki materjalne żydowstwa. Na to zaś nie wystarcza wcale to, co autor na trzech stronicach we wstępie powiedział.

Nie dosyć jest powiedzieć, że żydzi w Polsce posiadali rozległą autonomię, swoje sejmy, że zostawali pod władzą kahałów, i że bardzo nieznaczne stosunkowo ponosili ciężary, ale należy dodać, że podlegali właściwie własnemu swemu sądownictwu, że zażywali wielkiej swobody religijnej, że jakkolwiek ograniczeni konstytucjami sejmowemi, uchwałami sejmików, samowolą możnowładztwa i szlachty, współzawodnictwem mieszczaństwa, umieli zręcznie wszelkie niekorzystne dla siebie ustawy obchodzić, wszelkie krępujące przepisy omijać, i że zatem bez przesady mogą nazywać Polskę „Nową Jerozolimą“ i swoim rajem (Paradisus Judaeorum).

Położenie ich pod względem religijnym było o wiele korzystniejszem niż dysydentów. Prawa polskie zapewniały żydom bezpieczeństwo osób, domów i bóżnic: Urzędom grodzkim poleciły karać tych wszystkich, którzyby ich napastować, domom i szkołom żydowskim gwałty czynić, albo opłaty jakie wybierać chcieli. (Skrzetuski: „Prawo polityczne“. Warszawa, 1787. II, 87.) Dysydentom natomiast odmawiano praw obywatelskich, zabraniano stawiać zbory, naprawiać już istniejące lub odbywać nabożeństwa publiczne. Zdarzało się wprawdzie, że młodzież szkolna tego lub owego żydka wytargała za pejsy, że starosta Kaniowski kazał żydówkom wyłazić na drzewa i strzelał do nich jak do kukułek śrutem, ale to były albo wybryki niedorostków, albo fantazje i dziwactwa pańskie, dotykające nietylko żydów, bo wiadomo, że pan starosta okładał także biznami brać szlachtę w pokrzywdzonych kontentował hojnym basarunkiem,

Obok tego zaznaczyć jednak nalży, że wielu magnatów, że każdy zamożniejszy, a nawet i mniej zamożny szlachcic posługiwał się faktorem żydem, że we wschodniej części Rzeczypospolitej wszystkie karczmy i browary dzierżawili żydzi i ciągnęli stąd niezmierne zyski. Ich gospodarka, pełna nadużyć, przyczyniła się niemało do wzburzenia ludności miejscowej, czego dowiodły straszne rzezie żydów za czasów Chmielnickiego i hajdamaczyzny.

Takie było u nas położenie żydów. Tworzyli oni w Rzeczypospolitej zupełnie odrębny organizm, narodowi polskiemu obcy, społeczeństwo, posiadające własną kulturę, własny język, własny rząd, słowem państwo w państwie, złączone tylko mechanicznie z Rzecząpospolitą. I nikomu u nas nie przyszło na myśl, aby tę ludność, która od wieków na ziemi polskiej siedziała, chlebem polskim się żywiła, wszędzie zresztą w Europie pogardzana i uciskana. a u nas zażywająca zupełnej niemal swobody, skłonić lub w razie potrzeby zmusić do nauczenia się języka polskiego, ażeby ją oświecić, od brudu i niechlujstwa odzwyczaić, z pasożyta uczynić pożytecznym członkiem Rzeczypospolitej,

Żydzi pozostawieni sami sobie od społeczeństwa oddzieleni, zaczęli tworzyć własne szkoły, autor nazywa je akademiami, w których uczono bawiono się sofisterją, budzono w ciemnych masach fanatyzm, ponad to prowadzono propagandę judaistyczną z niemałem widocznie powodzeniem, skoro Zygmunt I wydawał surowe dekrety przeciw prozelitom i tym, co przerabiali chrześcian na mozaim. Od wieków osiedli w Polsce nie znali żydzi wcale języka polskiego, kaleczyli go niemiłosiernie, pisać po polsku nie umieli i opłacali chrześciańskich sekretarzy, którzy układali sprawozdania kahałów dla władz rządowych. Dr. B. przytacza tylko jednego Pinkasa Szyjowicza, syndyka kahału krakowskiego u schyłku 18 wieku, władającego jako tako językiem polskim w piśmie i słowie str. 10).

Próżne były zatem narzekania współczesnych, gromy duchowieństwa rzucane z ambon, próżne skargi późniejszych na szkodliwy wpływ żydów, bo mieliśmy takich żydów, jakich sobie sami wychowaliśmy, bo byliśmy za leniwi i za wygodni, aby ich ucywilizować i przyswoić.

Pomyślano o tem podczas wielkiego sejmu, podawano bardzo rozumne w tym względzie projekty, ale zabrakło już czasu do przeprowadzenia zbawiennej reformy. W chwili pierwszego rozbioru była kwestja żydowska zupełnie zaniedbana. Żydzi przeszli pod obcą władzę w takim stanie, w jakim znajdowali się od wieków w Polsce.

niemieckiego. Zgłoszenia codziennie od 3 do 4 popołud. ul. Polna Nr. 11, parter.

— **Na Macierz Szkolną.** P. Maruszewski, inż., składa za naszem pośrednictwem r. 12 na cele Macierzy Szkolnej, przedkładając wszelako mające powstać z inicjatywy Koła M. S. Kursa dla analfabetów. Zarazem wyraża życzenia, aby Zarząd Koła ogłosił, gdzie i u kogo można się zapisywać do Macierzy Szkolnej i wogóle energiczniej i skuteczniej agitował na rzecz doniosłej idei i reprezentowanej przez siebie Instytucji.

— **Występy Karola Adwentowicza,** znakomitego artysty pierwszej sceny polskiej, budzą podobne zainteresowanie, jakie budziły występy Lubicz-Sarnowskiej. Adwentowicz zjeżdża z trupą z 16 osób. Ensemble na wysokim poziomie. Wystawione będą: 13 b. m. „Ojciec" Strinberga; 14 go „Przyjaciel Crampton" Hauptmana, 15 go „Żywy Trup" Tolstoja. We wszystkich trzech rzeczach Adwentowicz odtworzy role tytułowe.

— **Stały teatr.** P. Glogier, reżyser komedji i operetki, która przy współudziale pp. Wojnowskiej i Szczuki bardzo wdzięcznie się zaprezentowała w zeszłym miesiącu, zebrał gromadkę artystyczną z kilkudziesięciu osób i zamierza dawać stale przedstawienia w soboty i niedziele w Teatrze Zimowym. Mimo nieobecności znanej artystki z „Nowości" warszawskich, cały zespół może budzić duże zainteresowanie i niewątpliwie impreza będzie miała powodzenie, o ile się uda publiczność do nowopowstającego teatru przyciągnąć.

— **Zniesienie porcji chleba w szpitalach i aresztach.** W szpitalach zniesiono wydawanie chleba chorym na tej zasadzie, iż osoby takie, posiadające karty chlebowe, oddawały je innym, same zaś korzystały z chleba wydawanego na miejscu. Obecnie osoby takie zaopatrują się w chleb na karty chlebowe, kupując go przytem za własne pieniądze. To samo tyczy się podobno aresztów.

— **Nieuzasadnione pogłoski.** We wtorek dostarczający na targi miejscowe nabiał przekupnie poczęli podwyższać ceny nabiału, motywując podwyżkę jakoby mającym być zabronionym nawet ze wsi do wsi wywozem nabiału. Ponieważ podobnego rozporządzenia urzędowego nie było, domyślać się więc należy, iż była to spekulacja przekupniów, mająca na celu o zyskanie większych cen.

— **Na zimę.** Obfity urodzaj w tym roku kapusty daje możność nawet klasie biedniejszej zaopatrzyć się w ten produkt na zimę. To też w wielu domach robota około kiszenia kapusty wre w całej pełni, a robią na tem nienajgorsze interesy właściciele tak zwanych szatkownic, wypożyczając je po wysokich cenach nawet na godziny.

— **Z aury.** Od tygodnia nieomal mamy nadzwyczaj ciepłe dni. Na drzewach ukazały się pączki. O ile pogoda taka potrwa przez czas dłuższy rozkwitną liście i będziemy mieli „drugą" wiosnę, jak to było w październiku 1914 r.

Administracja „Kurjera Zagłębia" przeprasza najmocniej Sz. prenumeratorów zamieszkałych w dzielnicach Renardowskiej, Ostrogórskiej, za opóźnione dostarczanie gazety w ostatnich kilku dniach i zapewnia, że obecnie „Kurjer" będzie dostarczany akuratnie i znacznie wcześniej.

Z Będzina.

✝ **Z Komitetu żywnościowego.** Komitet żywnościowy rozpoczął sprzedaż mąki pszennej za kuponami kart chlebowych.

✝ **Stan zdrowotny.** W czasie od 23 do 30 z. m. chorób zakaźnych nie notowano, prócz jednego wypadku szkarlatyny.

✝ **Likwidacja firmy „Hamburger & Strochlitz".** Składy „Hamburgera i Strochlitza" usunęły swoje szyldy. Sprzedaży kartofli dokonywują komitety żywnościowe.

✝ **Zapis.** Zmarły obywatel tutejszy ś. p. Sytniewski zrobił zapis kilku tysięcy rubli, podobno na rzecz ochronki miejscowej. O ile wiadomo, pieniądze te do kasy Chrz. Tow. Dobr. nie wpłynęły. Ponieważ tu idzie o dobro publiczne, należałoby, aby spadkobierca podał do wiadomości, w jaki sposób i na jakie cele publiczne pieniądze zużyte zostały. Ofiarność na cele ogólnego znaczenia jest u nas bardzo słaba, społeczeństwu więc mocno na tem zależy, aby te tak nieliczne zapisy miały przeznaczenie w zupełności uprawiedliwione, no i żeby z faktów takich, świadczących o poczuciu społecznem jednostek, nie czyniono dziwnej jakiejś tajemnicy.

✝ **Dorożki.** Dla dorożkarzy i resorkarzy wydane zostało książeczkowe rozporządzenie policyjne składające się z 23 §§. Między innymi zaleca się: czystość dorożki oraz czystość ubrania woźnicy; opatrzenie dorożki odpowiednim numerem i napisem z podaniem dopuszczalnej ilości pasażerów; odpowiedni numer dorożki woźnica winien nosić na plecach; czas ruchu dorożek określono od godz. 7 rano do 11 wieczór; dorożkarze winni nosić odzież całą; noszenie długich kapot jest wzbronione. Woźnice raz na miesiąc muszą poddać się kąpieli, włosy na głowie winny być krótko strzyżone, noszenie brody prócz wąsów wzbronione. Woźnice obowiązani są zachowywać się podczas służby przyzwoicie, trzeźwo i publiczność grzecznie obsługiwać; do rozkazowi palenie podczas siedzenia gości w dorożce wzbronione; ustanowienie taksy zastrzeżono.

Kursy dla dorosłych na Florze.

Od 1 i pół roku w miesiącach jesiennych, zimowych i wieczornych prowadzone są na kop. „Flora"—wieczorowe kursy dla dorosłych — kursy te założone były w zasadzie dla analfabetów, po otwarciu jednak zapisów zgłosiło się wielu umiejących już czytać i pisać, pragnących jednak wyćwiczyć się w rachunkach i języku polskim, lub też posiąść wiadomości z dziedziny historji Polski, geografji i przyrody.

Dzięki poparciu zarządu kopalni, który ofiarował do tego celu lokal szkolny, a głównie dzięki bezinteresownemu zaofiarowaniu swej pracy licznego grona miejscowej inteligencji można było zaspokoić „głód wiedzy".

Główny zastęp uczniów rekrutował się z robotników kopalni „Flora", których też warunki pracy i zmienne godziny zajęcia bardzo często przeszkadzały do regularnego słuchania wykładów, — a jednak wytrwałością i gorliwością dopełniali wynikłe stąd braki;— oczywiście przyczynili się do tego przedewszystkiem pełni poświęcenia dla sprawy wykładający, którzy zmuszeni byli z wielkiem wytężeniem sił pracować, aby utrzymać w umysłach wszystkich ciągłość wykładów.

Że ofiarna praca wykładających została należycie uznana i oceniona przez uczęszczających na owe bezpłatne kursy — świadczy wymowny dokument, jaki złożyli uczniowie na ręce Zarządu Kursów.

Dokument ten — to lista ofiar zebranych przeważnie przez najstarszych słuchaczy, a wynosząca około 10 rubli, które „z powodu ukończenia tegorocznych kursów składają słuchacze na rzecz potrzebujących wsparcia w dowód wdzięczności Szanownym Panom i Paniom wykładającym do ich sądu i uznania".

Fakt ten grono nauczycielskie przyjęło z radosnem uczuciem dumy i zupełnego zadośćuczynienia za swe wysiłki, — zebraną zaś kwotę przeznaczyło na rzecz czynnego naówczas komitetu pod hasłem „Ratujmy dzieci!".

N.

Pająki.

Pod adresem Tow. Ochrony podróżujących kobiet, i ku przestrodze kobiet zmuszonych bez opieki do dalszych podróży, notujemy wrażenia jednej z pań, która w celach kuracyjnych musiała odbyć podróż do Ciechocinka.

„Dojeżdżając do Włocławka zwrócił się do mnie elegancko ubrany starszy wiekiem żyd, z zapytaniem dokąd jadę. Gdym mu powiedziała cel podróży, nader gorliwie zaczął mi radzić, że ponieważ w Aleksandrowie nie zastanę już pociągu ciechocińskiego, na stacji zaś zatrzymywać się a tem bardziej nocować niewolno — abym zanocowała we wskazanym mi hotelu, gdzie oprócz wszelkich wygód zastanę bardzo miłe towarzystwo, udające się również do Ciechocinka. Przytem był natyle życzliwym, że przyobiecał mi, że w Aleksandrowie będzie na mnie oczekiwał jego sąsiad i ułatwi mi trudne przejście przez plant do wskazanego hotelu.

Po przybyciu do Aleksandrowa na stacji istotnie oczekiwał już na mnie również elegancko ubrany i wygolony żydek z tragarzem oczywiście żydem, który w tej chwili zwrócił się do mnie z wyjaśnieniem, że jest proszony przez swego sąsiada aby się mną zaopiekował. Ponieważ odpowiedziałam, że nie życzę sobie nocować w hotelu, ofiarował się bezinteresownie odwieźć mnie do Ciechocinka (8 wiorst) dokąd on również podąża z powozem, dodając, że „takie przystojne osoby nie potrzebują nic płacić". Widząc, że jego życzliwość jest coraz natrętniejszą, kazałam mu iść precz od siebie. Na szczęście nadszedł jakiś człowiek stacyjny, który przeprowadził mnie na dworzec, gdzie szczęśliwie przesiedziałam do rana. Identyczne przejście miałam w powrotnej drodze na węzłowej stacji w Skierniewicach, gdzie również wypadło czekać na pociąg do rana. Tutaj przyczepiła się do mnie jakaś żydówka z tem samemi groźbami, że na stacji niewolno siedzieć, że w pobliżu jest bardzo wygodny hotel, że taka ładna pani z taką ładną córeczką nie potrzebuje nic płacić i t. d.

Wejście do szopy-poczekalni stacyjnej dwóch księży podróżnych przerwało awanturę, żydówka momentalnie znikła".

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że są to te same pająki, o których czytamy w powieści Jeske Choińskiego, które korzystając z zawieruchy wojennej wypełzły ze swoich kryjówek zgnilizny moralnej i żerują bezkarnie.

Z różnych stron.

☐ **Żydzi na tramwajach.** W „W. Tag", czytamy co następuje: „W zeszłym tygodniu nowy zarząd tramwajów warszawskich przyjął 10 żydów jako konduktorów tramwajowych. Zapisanych było 60 kandydatów żydowskich, z których zgłosiło się tylko 10 i tych przyjęto"

☐ **Katastrofa kolejowa.** Biuro Wolffa donosi: Na 138,7 klm. linii kolejowej Piła — Bydgoszcz wczoraj w nocy o godz. 4 pociąg D 24 najechał na stojący na stacji pociąg dodatkowy D 24. W katastrofie straciło życie 11 podróżnych, poranionych jest 15, w tem 4 ciężko. Poranionych przewieziono do Lansberg. Wagon bagażowy i kilka kolejowych uległo zdruzgotaniu.

☐ **Zarobki pośredników.** Pewnemu kupcowi we Frankfurcie nad Menem dostawiła pewna fabryka zamiejscowa większy zapas miodu sztucznego po 38 fen. za funt. Kupiec sprzedał towar ten pewnemu agentowi po 55 fen. za funt. Ten oddał towar po 58 fen. znowu innemu agentowi, który znów sprzedał go pewnemu podróżującemu po 75 fen. Ostatni sprzedał miód sztuczny po 80 fen. pewnemu przekupniowi, a spożywca musiał zapłacić za funt 1 markę. Sprawą zajmie się prokuratorja.

☐ **W sprawie zwołania delegacji.** Przewodniczący trzech grup austrjackiej izby panów przybyli w sobotę przed południem do prezesa ministrów, hrabiego Stürgkha, by mu doręczyć rezolucję, domagającą się zwołania delegacji. W kołach politycznych mówiąc, że hr. Stürgkh w tej sprawie nie zachował się zupełnie odmownie, lecz oświadczył, iż należy unikać wszystkiego, co by mogło zagranicą a zwłaszcza u wrogów wzbudzić fałszywy pogląd o stosunkach panujących w Austrji. Co do tego muszą przez porozumienie wzajemne partji być dane dostateczne gwarancje. Nad tem toczyć się będą narady na zebraniu przywódców partji, zwołanem przez marszałka izby poselskiej, d-ra Sylwestra na 23 go października. Wynik tej konferencji stanowić będzie podstawę dla dalszego stanowiska, jakie zajmie rząd w tej sprawie.

☐ **Olbrzymie dywidendy.** „Ford Motor et Comp.", fabryka samochodów i kół gumowych w N. Jorku, założona z kapitałem obrotowym 2 miliony dolarów, osiągnęła w roku obrotowym 1915 — 1916 czystego zysku 59,914,117 dolarów i wypłaciła akcjonarjuszom 2,970-procentową dywidendę. Towarzystwo okrętowe „Merkur" w Kopenhadze wypłaciło swoim akcjonarjuszom 900-procentową dywidendę.

☐ **Pensje księży.** Narada do spraw wygnańców w Rosji postanowiła, aby pensja księży i pastorów, delegowanych dla obsługi religijnej wygnańców wynosiła 150 rb. miesięcznie. Narada opracowała jednocześnie przepisy o uzyskaniu kredytów przez organizację na obsługę religijną wygnańców.

☐ **Co dzisiaj jest najcenniejszem dla złodziei?** „Dziennik Cieszyński" donosi: Z koksowni w Łazach skradł niewyśledzony dotychczas amator cudzej własności trzy transmisyjne rzemienie i inne kawałki skóry wartości 2408 K. „Dziennik Berliński" zaś pisze: Skradziono 30,000 kart żywnościowych. Wypiłowawszy otwór w drzwiach, weszli złodzieje do składów 22 komisji chlebowej przy Bergmanstr. i skradli po 10.000 kart chlebowych, na tłuszcze i cukier.

Wał Trajana.

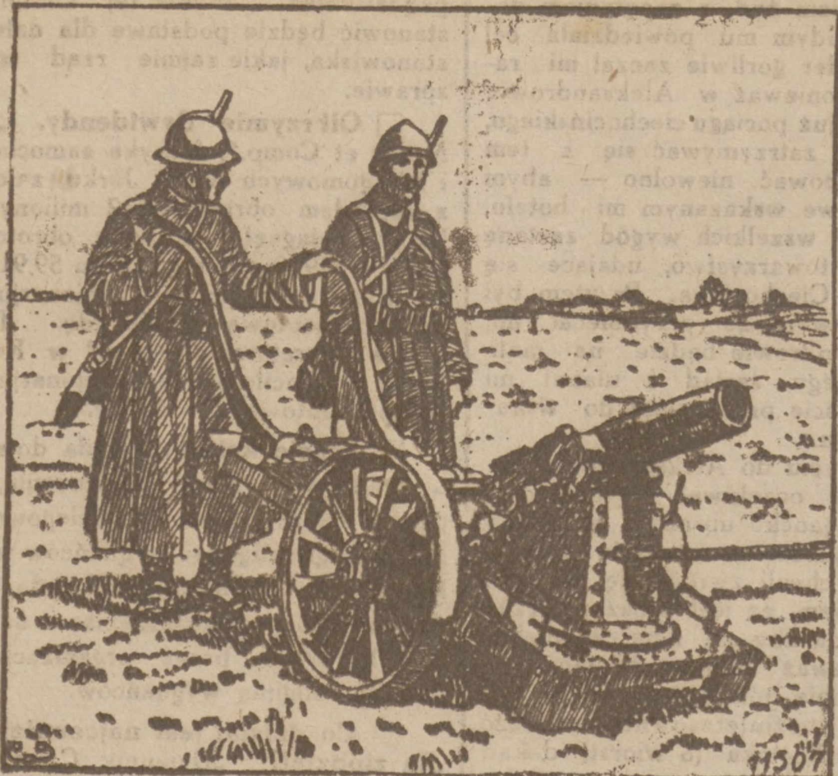
Zwycięski pochód Rzymian ku wybrzeżom morza Czarnego doprowadził w roku 22 przed nar. Chr. do wcielenia obecnej Dobrudży pod nazwą prowincji Moesia do imperjum cezarów. Celem zabezpieczenia granic państwowych przed inwazjami łupieskich szczepów nomadyjskich, zarządził cesarz Trajan (w latach 98 do 117 po Chr.), by w najwęższem miejscu między morzem a Dunajem wybudowano podwójny, w niektórych punktach nawet potrójny wał, z którego dotychczas jeszcze pozostały liczne ułamki.

Wał Trajana rozpoczyna się między Rssową a Czarną Wodą nad Dunajem i ciągnie się na przestrzeni 60 km. aż do portu czarnomorskiego Konstancy. Obszar, przytykający bezpośrednio do wału, stanowi bagnista, szczególnie w swej zachodniej części jeziorami pokrytą dolinę. Wał sam składa się naogół z dwuch szańców ziemnych i jednego kamiennego. Dosięga on jeszcze w czasach obecnych wysokości od 3 do 6 metrów. Wspomniane linie obronne wzmacniają liczne domki strażnicze, obozy warowne i kastele.

Wał Trajana stanowił przedmiot badań wielu pisarzy wojennych, a między innymi zwiedził go w roku 1837 późniejszy niemiecki feldmarszałek Moltke. Utrzymały się dotychczas również obwarowania rzymskiego miasta Constanziana, obecnie Konstancy. Opierały się one obu skrzydłami o brzeg morski i odcinały w ten sposób wybiegający w morze pas ziemi, na którym leżała Constanziana.

Dawniej była Czarna Woda punktem ufortyfikowanym, a jej szańce, zniesione z r. 1854, odgrywały we wszystkich wojnach turecko-rosyjskich poważną rolę. Gdy jednak w roku 1860 wybudowali Anglicy t. zw. czarnomorską linię kolejową, uwieńczoną w r. 1895 ukończeniem mostu nad Dunajem pod Czarną Wodą, wówczas jako właściwy punkt obronny dla mostu ufortyfikowano Rasowę, skąd, aż do Medżidje, utworzono dalszy szereg umocnień.

Most na Dunaju koło Czarnej Wody należy do największych mostów na świecie. Rozpina się on nad Dunajem na wysokości 37 metrów ponad normalnem zwierciadłem wody, tak, iż nawet okręty żaglowe mogą pod nim przepływać. Oprócz głównego biegu Dunaju przekracza on również cały obszar, zalewany stale w okresach powodzi; długość jego wynosi 20 kilometrów.



Francuskie 75 mm. działo Morser'a.

DOKOŁA WOJNY.

✕ **Propozycja Norwegii.** Z Chrystjanii donoszą do „National Tidende": Norweskie ministerjum spraw zagranicznych zawiadomiło rządy państw wojujących, że Norwegia gotowa jest dać gościnę 2,000 chorych jeńców wojennych. Wszystkie warstwy narodu norweskiego wyrażają zadowolenie z tej propozycji rządu i zainteresowały się nią żywo.

✕ **Armaty do ostrzeliwania samolotów.** Pisma angielskie donoszą z Waszyngtonu, że sekretarz marynarki Daniels oświadczył w senacie, że budowa wielkich armat do ostrzeliwania samolotów z okrętów wojennych została już ukończona i że w najbliższym czasie wszystkie pancerniki i krążowniki amerykańskie zostaną w te działa zaopatrzone. Mają to być armaty najnowszego typu i sięgające tak daleko, że żadne ze współczesnych dział dorównać im nie mogą. Pancerniki „Pensylwania" i „Nevada" zostały już w nie zaopatrzone.

✕ **W Reims.** „Lokal Anzeiger" dowiadu...e się z Hagi, że według orzeczenia dyr...ktora jedn... z firm londyńskich, który b...awił niedawn...o w Reims, ze stu tysięcy m...ieszkańców ...w mieście pozostało zaledwie 1...5 tysięcy. N... ...dwie jaciel znajduje się w od... ...egłości zale... dwóch mil od miasta. ...Większość lu...dności mieszka w piwnicach. ... Niemcy podczas swego pobytu w Reims ...pozostawili winnice nietkniętemi.

✕ **Podziemny Gibraltar.** Korespondent „Berliner Tagebl...tta" donosi z Roterdamu: Pisząc o walkach pod Thiepval, korespondent wojenny „Timesa" nazywa tę miejscowość "podziemnym Gibraltarem". Natarcie Anglików na Thiepval posuwało się od południa przez sieć rowów strzeleckich. Weterani niemieccy walczyli od południa do wieczora z zaciętością szaloną. W końcu doszło do walki żołnierza z żołnierzem na bagnety, kolby a nawet pięści. Drugie jednak starcie było jeszcze straszniejsze i rozgrywało się pod ziemią, pod stopami tych, którzy walczyli u góry. Anglicy bowiem zapuścili się w szyby podziemne i walczyli tam bombami, bagnetami i nożami. W szybach tych podziemnych rozgrywały się sceny, których żadne pióro opisać nie jest zdolne.

✕ **Zbrojenia Portugalji.** Paryski „Temps" dowiaduje się z Lizbony, że zmobilizowano świeżo trzy dywizje portugalskie liczą każda po 33 tysiące żołnierzy.

✕ **Żyd generałem angielskim.** ...wieżo mianowany przez sztab angielski John Monasch jest pierwszym w ...mii angielskiej generałem, pochodzenia żydowskiego.

✕ **Co zwraca uwagę?** W kołach ...plomatycznych zwracają uwagę, że ...sja nie przyłączyła się do wystąpienia Francji i Anglji, które zawiadomiły państwa neutralne, iż wszelkie próby pośrednictwa pokojowego uważać będą za krok nieprzyjacielski.

✕ **Narady.** W komunikacie rozesłanym przez sekretarjat Koła Polskiego w Wiedniu czytamy: „Prezes Biliński odbył 25 b. m. z prezesem ministrów 3-godzinną konferencję w sprawach politycznych i gospodarczych. W konferencji uczestniczył minister dla Galicji".

Uwagi o gazetach.

„Przewodnik Katolicki" podaje następujące uwagi o gazetach:

Zła gazeta. Śmiecie daje, dzielnych łaje, zgodę mąci, zwadą trąci, drwi, przekpiewa, dobrych gniewa, z cnoty szydzi, zła nie widzi. Zmysły łechce, młodzież truje, Boga nie chce, pomstę knuje. W brudzie tarza się jak zwierzę, plewy daje, pieniądz bierze. Bałamuci i warcholi, wszystko czerni, bliźnich smoli i rozzłaszcza, z praw wywłaszcza. Nie podnosi, nie nawraca. Lucyperska ta jej praca.

Dobra gazeta. Ducha karmi, sprawy bada, treści wiele zręcznie składa, do dobrego nas zapala i wesołość wraz zachwala. A wypadki rozpatruje, lud oświeca i hamuje w tem, co duszy cnocie szkodzi, człowiekowi nie uchodzi. Młodzież chroni, wiary broni, złych naprawia, cnych przykuwa, ziomków kocha, zawsze czuwa. Krzepi słabych, wspiera swego; słowem chroni ...e złego.

Zapisujcie się
Z... ...ierzy Szkolnej!
do P. Macie...

Zaopatrzenie ludności w ziemniaki.

Sprzedaż ziemniaków tak jak i mąki została przekazana Magistratom i Gminom.

Magistrat miasta Sosnowca powierzył sprzedaż detaliczną Komitetom żywnościowym chrześcijańskiemu i żydowskiemu, oraz wielkim zakładom przemysłowym dla ludności fabrycznej.

Dla otrzymania ziemniaków rozdane będą w niedzielę dnia 15 października r. b. w tych samych miejscach c... i karty chlebowe t. zw. karty ziemn...o czane z kuponami. Normy na pos...zczególne kupony ustanawiane be...dą na każdy tydzień oddzielnie prze... ...z Magistrat, w zależności od ilośc... ... otrzymywanych ziemniaków.

Na najbliższy czas ...stanowiona jest norma 5 funtów tygod...niowo na osobę, przyczem cena za 1 pud wynosi rb. 1.20 lub mrk. 2.40.

Z uwagi na niedostateczną ilość ziemniaków, należy zastosować wszelkie środki oszczędności, a między nimi przez gotowanie ich w łupinach.

Kupony na okres tygodniowy ważne są tylko w terminie na nim wymienionym.

Kupony od kart nie mogą być odrywane, gdyż uskutecznić to ma prawo wyłącznie sprzedający ziemniaki. Kupony odcięte są nieważne. Handel kartkami ziemniaczanemi jest wzbroniony.

Ziemniaki będą sprzedawane w tym stanie, w jakim je Komitet otrzyma, a więc bez przebierania i nadwagi.

Dla wygody mieszkańców, Chrześcijański Komitet otworzył 15 sklepów do sprzedaży ziemniaków.

Sklepy te mieszczą się:

1) Rampa, ul. Teatralna róg Kołłątaja;
2) Magazyn Komitetu ul. Jasna Nr. 23.
3) Sklep ul. Pańska Nr. 4.
4) Sklep Starososnowiecka Nr. 46.
5) Sklep Aleja Nr. 21.
6) Sklep ul. Renardowska Nr. 50.
7) Sklep ul. Kaliska.
8) Sklep ul. Orla róg Dytlowskiej.
9) Sklep Stow. „Promień" Nowopogońska Nr. 33.
10) Sklep Stow. „Łączność" ul. Będzińska Nr. 15.
11) Sklep Stow. „Pogoń II" ul. Marjacka.
12) Sklep Konstatynowska Nr. 18.
13) Sklep Środula dom Junga.
14) Sklep Modrzejów dom Kwietniewskiego.
15) Milowice b. kordon.

1372-1-1

Ciągnienie Loterji Krajowej.

Wczoraj, w siódmym dniu ciągnienia loterji dobroczynnej R. G. O., wygrane padły jak następuje:

10,000 marek na N-r 64654.

Po 2000 marek na N-ry 27410 135737 138689 168442 178480.

Po 1000 marek na N-ry 161379 168594 180265.

Po 200 marek na N-ry 4761 31818 33008 35663 67764 69859 80138 90417 91527 140748 143912 151508 151584 183940 192723.

Po 100 marek na N-ry 5562 7585 8324 9343 10434 12992 13458 15151 16753 18134 19750 20552 21214 21596 22399 23249 23517 25814 28752 29155 35921 39090 42496 43134 4513z 8653 48562 49258 50737 57654 57980 606381 60783 60819 63250 63871 70158 73072 77150 82190 83796 86638 88201 91596 94731 94869 96467 98526 98944 101096 102840 108827 112118 114472 124502 130505 032573 132797 135872 138133 139178 139990 140684 141968 144409 145230 145410 146979 148977 148828 150960 153873 159043 160517 162082 162341 166577 167249 168114 168445 169683 170204 170229 173726 178738 181447 189057 190136 192931 193640 194266 196464 197140.

Po 20 marek na N-ry 35 920 35 65 1158 391 515 641 726 852 2179 425 854 885 3367 439 792 820 74 92 4070 5857 6165 248 380 633 7521 8039 671 731 9030 222 425 505 769 932.

10044 773 11971 12076 101 14 272 495 513 827 989 13077 150 441 55 14480 15218 440 998 19461 17324 442 559 604 760 18959 304 983 19460 517 764.

20109 30 565 698 930 21026 33 820 993 22139 415 472 902 23163 761 24264 321 550 662 25148 53 531 26467 657 2791 854 29054 584 672 773 871.

30077 99 301 485 934 31420 796 32290 935 ...0 93 33180 505 34054 764 969 35164 528 745 ...0 846 37251 359 482 98 676 38943 82 ... 36283 7... ...64.

...3 686 971 44 901 43006 ...2 9 533 659 45086 ...4 48396 438

39... 40... ...430 4193 42311 ... 118 524 64 44013 18 175 4... 260 669 876 8 ...030 ...46402 695 47... 445 848 49153 370 ...8 78.

50903 51143 204 874 52622 53165 528 54478 563 959 55142 298 344 855 945 56280 471 624 717 58147 697 858 58936 70 844 59199 213 4 475 551 71 695 792 889.

60055 8 734 61073 397 722 44 96 960 62123 63355 64020 269 357 633 943 65268 523 319 819 66930 67324 487 551 624 820 67958 99808.

80422 92 874 71407 576 886 21 947 82212 318 556 6962776 83004 726 984 84475 600 628 770 903 75311 895 910 917 86206 461 651 93 87285 609 995 88242 377 665 808 968 89101

9...002 144 176 309 777 817 91167 247 281 927 92365 687 698 910 28 93536 777 941 94470 505 764 95226 359 845 96190 437 82 97016 77 252 431 98316 99569 842.

100427 62 968 284 339 62 405 56 519 590 666 762 992 916 33 102453 103030 142 288 771 104042 293 416 579 657 705 99 106368 83 55... 690 778 841 107250 660 756 107051 162 277 84... 102129 291 820.

110075 322 783 111011 21 35 162 183 652 112067 113264 731 845 114028 38 251 560 15579 274 362 561 643 757 117068 494 646 77 90 117026 203 118177 410.

120320 630 992 121235 450 668 904 122422 123282 313 366 388 929 123403 572 99 702 125027 235 570 126271 688 943 127026 974 118102 982 129145 744 710 943.

130036 183 538 181025 220 52 80 462 988 132045 228 382 659 133387 512 598 134404 678 956 135267 230 395 473 808 136027 91 224 434 512 879 927 137657 377 562 138332 139594 756.

140138 141158 665 674 142266 86 552 71 84 90 973 143246 55 456 70 892 144508 52 56 625 69 742 916 145004 10 24 50 141 513 629 146038 91 184 335 437 591 665 95 147070 122 217 425 581 94 797 948 148266 523 607 815 60.

150258 530 151053 60 702 152317 518 689 748 899 153937 953 93 154684 155604 73 906 157239 460 592 852 158000 601 40 743 159127 245 365 404 32.

160462 522 916 161723 819 32 475 722 164021 333 443 958 165019 173 473 911 16 166151 427 167023 581 637 672 930 168157 167 231 332 373 806 69 169761.

170082 557 97 171288 449 172178 734 173779 174086 311 175179 210 554 176290 450 471 734 177028 588 713 178124 384 401 45 682 179057 331 504 853 88.

180206 728 945 181005 44 295 895 991 182348 183038 40 77 219 369 547 625 184154 758 185126 472 635 708 186449 187342 413 26 557 188634 722 189075 85.

191104 23 206 304 92 669 192490 193122 574 724 817 970 194020 955 195357 683 921 63 74 196143 356 916 197677 822 198282 327 38 87 631 199137 887.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZUR...